XXXIII Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 20,27-40): Wówczas podeszło do Niego kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: «Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiwszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę».

Jezus im odpowiedział: «Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją».

Na to rzekli niektórzy z uczonych w Piśmie: «Nauczycielu, dobrześ powiedział», bo już o nic nie śmieli Go pytać.

«Bóg nie jest [Bogiem] umar?ych, lecz ?ywych; wszyscy bowiem dla Niego ?yj?»

Rev. D. Ramon CORTS i Blay
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Słowo Boże mówi nam o kluczowym temacie zmartwychwstania. Co ciekawe, podobnie jak saduceusze, również i my nie przestajemy zadawać zbędnych, zupełnie nie na miejscu pytań. Chcemy rozwiązać kwestie pozaziemskie według kryteriów ziemskich, kiedy to świat, który ma nadejść będzie zupełnie inny: «Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić» (Łk 20,35). Stosując niepoprawne kryteria dochodzimy do błędnych wniosków.

Jeśli wszyscy kochalibyśmy się bardziej i lepiej, nie dziwiłoby nas, że w niebie nie ma wyłączności na

miłość, jak się to dzieje na ziemi, zupełnie zrozumiale z powodu naszych ograniczeń, które utrudniają nam wydostanie się z naszych najbliższych kręgów. Ale w niebie będziemy kochać wszystkich i z czystym sercem, bez zawiści i podejrzliwości, i nie tylko męża czy żonę, dzieci czy krewnych, ale wszystkich bez wyjątku czy dyskryminacji języka, pochodzenia, rasy czy kultury, jako że «prawdziwa miłość osiąga wielką siłę» (św. Paulin z Noli).

Słyszeć te słowa Pisma, które pochodzą z ust Jezusa, działa na nas bardzo pozytywnie. Działa na nas dobrze, ponieważ być może, zabiegani wśród tylu spraw, które nie pozostawiają nam czasu na myślenie, i pod wpływem środowiska, które wydaje się zaprzeczać życiu wiecznemu, mogłaby nas dopaść wątpliwość w zmartwychwstanie umarłych. Tak, działa pozytywnie fakt, że sam Pan jest tym, który mówi nam, że poza zniszczeniem naszego ciała i tego świata, istnieje przyszłość: «A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją» (Łk 20,37-38).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Gdybym zmartwychwstał w ciele lotnym, to już nie będę ja, który zmartwychstanie: jak więc zmartwychwstanie miałoby być prawdziwe, jeśli moje ciało nie byłoby prawdziwe?» (Święty Grzegorz Wielki)
- «Już na tej ziemi w modlitwie, w sakramentach, w braciach znajdujemy Jezusa i jego miłość, dzięki czemu możemy zasmakować czegoś z życia zmartwychwstałego» (Franciszek)
- «Co to znaczy zmartwychwstać? (...) Bóg w swojej wszechmocy przywróci ostatecznie naszym ciałom niezniszczalne życie, jednocząc je z naszymi duszami mocą Zmartwychwstania Jezusa.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 997)